

Protokół Nr X/2011
z sesji Rady Miejskiej w Ziębicach, która odbyła się w dniu 15 lipca 2011 roku w sali konferencyjnej Ratusza Miejskiego w Ziębicach.

Ad. 1 Otwarcie sesji.

Sesję rozpoczęto o godz. 10.05.

Po wypowiedzeniu formuły otwieram sesję Rady Miejskiej w Ziębicach Przewodniczący Rady Miejskiej pan Marian Domagała poprosił wszystkich o powstanie i wysłuchanie hymnu. Przewodniczący powitał Radnych Rady Miejskiej, pana Antoniego Herbowskiego Burmistrza Ziębic, pana Edwarda Cymbałę Zastępcę Burmistrza Ziębic, panią Urszulę Ślęzak – Markiewicz Sekretarza Gminy, panią Katarzynę Bajzert Skarbnika Gminy, Państwa Sołtysów oraz przybyłych na sesję mieszkańców miasta i gminy Ziębice.

Ad. 2 Stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący obrad stwierdził, że w sesji uczestniczy 14 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał. Nieobecny na części posiedzenia pan Andrzej Płuciniak. Ustawowy skład Rady Miejskiej w Ziębicach liczy 15 radnych.

Ad. 3 Wyznaczenie sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił panią radną Janinę Lacel o pełnienie funkcji sekretarza obrad. Radna Janina Lacel zajęła miejsce przy stole

Ad. 4 Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.

Ponieważ radni mieli do przyjęcia protokoły z trzech sesji, przewodniczący zapytał radnych czy mają uwagi do poszczególnych protokołów.

Protokół z sesji, która odbyła się w dniu 30 czerwca 2011 roku – nie było uwag.

Protokół z sesji, która odbyła się w dniu 14 czerwca 2011 roku - nie było uwag.

Protokół z sesji, która odbyła się w dniu 21 maja 2011 roku – nie było uwag.

Skoro nie było uwag, to przewodniczący zaproponował, aby przegłosować przyjęcie wszystkich protokołów w jednym głosowaniu. Nikt nie zgłaszał sprzeciwu. Wobec tego przewodniczący poprosił o przegłosowanie tych protokołów. Przewodniczący stwierdził, że protokoły zostały przyjęte jednogłośnie.

Ad. 5 Przyjęcie porządku obrad.

Wszyscy radni wraz z zawiadomieniem o terminie sesji otrzymali proponowany porządek obrad. Przewodniczący zapytał, czy ktoś z Państwa ma jakieś propozycje dotyczące zaproponowanego porządku obrad.

Pan Burmistrz prosił, aby rozszerzyć porządek obrad o jeszcze jeden projekt uchwały.

O tym projekcie uchwały była mowa na roboczym spotkaniu radnych i omawiany był na posiedzeniach komisji.

Projekt ten ma nr X/4/2011 w sprawie obniżenia kapitału zakładowego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ziębicach w zamian za przeniesienie prawa własności zabudowań i urządzeń znajdujących się na działce nr 64/3 położonej w Brukalicach objętej kw 57714.

Ponieważ nikt nie zgłaszał innych propozycji przewodniczący poprosił o przegłosowanie przyjęcia do porządku obrad tego projektu uchwały.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Wobec tego przewodniczący poprosił o przegłosowanie zmienionego porządku obrad.

Przewodniczący stwierdził, że zmieniony porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6 Informacja Burmistrza o działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

W tym punkcie pan Burmistrz przedstawił informację o swojej pracy między sesjami / w załączeniu do oryginału protokołu/.

Radny Waław Iskra przypomniał, że w tamtym roku na dożynkach w Starczówku była propozycja, aby dożynki gminne w tym roku odbyły się w Ziębicach. Radny pytał czyj to był pomysł, aby dożynki gminne w tym roku zrobić w Nowym Dworze i kto poparł ten pomysł. Pan Burmistrz wyjaśnił, że po konsultacji z sołtysami doszli do wniosku, że jedynym miejscem w Ziębicach, gdzie mogłyby się odbyć dożynki gminne jest stadion. To jest zły pomysł. Rada Sołeczka z Nowego Dworu przysłała z prośbą, aby w związku z otwarciem świetlicy wiejskiej uświetnić otwarcie tego obiektu dożynkami gminnymi. Jest to pomysł Sołtysa i Rady Sołeckiej w Nowym Dworze. Pan Burmistrz twierdził, że zgodził się na ich pomysł. Dożynki odbędą się 18 września 2011 roku. Wcześniej będzie otwarcie świetlicy. A więc będą dwie uroczystości. Więcej pytań nie było.

Ad. 7 Rozpatrzenie projektów uchwał.

Pani Katarzyna Bajzert Skarbnik Gminy przedstawiła następujące projekty uchwał:

- projekt uchwały nr X/1/2011 w sprawie rozpatrzenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołeckiego.

Przewodniczący obrad zapytał, czy ktoś ma uwagi do przedstawionego projektu uchwały. Ponieważ nikt nie zabierał głosu przewodniczący zapytał, kto jest za przyjęciem projektu uchwały. Przewodniczący stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

- projekt uchwały nr X/2/2011 w sprawie zmian w budżecie Gminy Ziębice na 2011 rok. Pan Burmistrz dodał, że należało, aby tę sesję dzisiejszą zorganizować i przegłosować tę uchwałę. Przyjęcie tej uchwały umożliwi realizację funduszu sołeckiego i nie trzeba będzie czekać przez wakacje. Jest to realizacja jednego z zadań priorytetowych.

Ponieważ nikt więcej nie zabierał głosu przewodniczący poprosił o przegłosowanie projektu uchwały. Przewodniczący stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił projekt uchwały nr X/3/2011 w sprawie powołania zespołu oceniającego kandydatów na ławników.

Ponieważ nie było uwag przewodniczący poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały nr X/4/2011 w sprawie obniżenia kapitału zakładowego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ziębicach w zamian za przeniesienie prawa własności zabudowań i urządzeń znajdujących się na działce nr 64/3 położonej w Brukalicach objętej kw 57714.

Ponieważ nie było pytań, przewodniczący poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Ad. 8 Wnioski i zapytania.

Radny Bolesław Piekos zgłosił uwagę w sprawie odtworzenia drogi po wykonanej kanalizacji we wsi Racyce. Wspólnie z sołtysem uczestniczył w odbiorze robót i jest tam kilka uwag. Chodzi o odtworzenie ok. 80 m drogi smołowanej. Radny prosił burmistrza, aby kompetentny wydział dopilnował, aby zgłoszone uwagi do protokołu odbiorczego zostały zrealizowane.

Radny prosił , aby uczulić w tym temacie kierownika robót. Przed rozpoczęciem inwestycji droga ta była smołowana i chodzi o przywrócenie jej do stanu pierwotnego.

Pan Burmistrz twierdził, że po sesji będzie rozmawiał z panią Beatą Ślusarek – Nowak, która nadzoruje cały projekt. Trzeba będzie sprawdzić jaki jest zapis w umowie.

Radny Waław Iskra zwrócił uwagę na podobną sytuację. Firma wykonująca drogę od Henrykowa do Ziębic w ramach Szlaku Cysterskiego zakończyła prace, ale dzierżawiła od gminy plac przy świetlicy oraz użytkowała drogę gminną w stronę Muszkowic. Droga została zniszczona i nie odtworzona , a plac został zostawiony jak pobożowisko. Ten temat poruszany był również na posiedzeniu Komisji Budżetowej, w którym uczestniczył pan Wicestarosta.

Pan Burmistrz powiedział, że wczoraj na posiedzeniu Komisji Budżetowej był pan Wicestarosta i wyjaśniał sprawę drogi. Jak wyjaśnił pan Wicestarosta jest to sztywny projekt i nawet te zjazdy z drogi nie były ujęte w projekcie. W tym projekcie nie można sobie dowolnie zmieniać i aneksować Nawet drugi chodnik w Jaworku i Krzelkowie został zrobiony, bo nie można było tego zmienić w projekcie, który został zatwierdzony. Jeżeli chodzi o drogę do Muszkowic to będą walczyć.

Radny Waław Iskra wyjaśnił, że chodzi o korzystanie przez firmę budującą drogę z drogi gminnej , którą zniszczyli. Nie chodzi o drogę powiatową objętą planem odbudowy, ale o drogę gminną, którą firma zniszczyła. W tej chwili rolnicy nie mogą dojechać do pól.

Tu nie chodzi o zmianę umowy ze Starostwem , ale naprawienie szkody na drodze gminnej.

Pan Burmistrz twierdził, że będą tego dochodzić. Pan Burmistrz przypomniał, że podczas remontu mostu w Henrykowie na drodze wojewódzkiej skierowano ruch przez Nowy Dwór i Skalice, a więc drogą gminną, która została zniszczona. Gmina musiała naprawić drogę i nie uzyskała od Zarządu Dróg Wojewódzkich żadnego zwrotu poniesionych kosztów. Mimo wszystko będą domagać się naprawienia szkód wyrządzonych na drodze gminnej w kierunku Muszkowic.

Przewodniczący Rady Miejskiej zwrócił uwagę, że podobna sytuacja jest na drodze w Niedźwiedziu. Prywatny właściciel wozi ziemię po drodze gminnej i droga jest już bardzo rozjeżdżona, że nie może dojechać do posesji. Może postawić znak zakazu wjazdu pojazdów powyżej 3,5 tony, co wyeliminuje przejazd tą drogą.

Pan Burmistrz powiedział, że prawo jeżdżenia po drodze gminnej ma każdy. Natomiast gmina ma prawo ten ruch ograniczać. Musi to być za zgodą Starostwa, bo Starostwo jest odpowiedzialne za organizację ruchu. Gmina wnosi do Starostwa o te ograniczenia i po uzyskaniu zgody stawia znaki. Jeżeli jest to wniosek pana przewodniczącego jako mieszkańca Niedźwiedzia , to burmistrz ten wniosek przyjmuje i pan Górecki wystąpi natychmiast do powiatu. Tylko należy uzgodnić , gdzie te znaki mają być ustawione.

Radny Bernardyn Kozłowski pytał kiedy będą jakieś działania w sprawie oświetlenia. Chodzi o punkty świetlne w Pomianowie Dolnym.

Pan Burmistrz wyjaśnił , że zadanie to jest wpisane do budżetu. W najbliższych dniach spodziewają się refundacji środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Pierwsza kwota będzie 200 tys. zł. Na dalsze 500 tys. zł trzeba będzie poczekać, bo jeszcze kontrola wydanych środków nie została zakończona. To wszystko będzie regulowane uchwałami Rady Miejskiej o zmianie budżetu gminy. Nastąpi to na sesji po przerwie wakacyjnej.

Radny Józef Widziak przypomniał, że na spotkaniu roboczym rady zgłaszał sprawę podjęcia uchwały wyrównania dopłat z Unii Europejskiej. Inne państwa jak Niemcy, Grecja, Belgia, Francja ,Holandia mają dużo większe dopłaty. Natomiast dla Polski nie zwiększono dopłat, a gmina Ziębice jest największą gminą pod względem rolniczym na terenie powiatu

ząbkowickiego. Rozmawiał na ten temat z przewodniczącym Komisji Rolnej i myślał, że dzisiaj komisja rolna przedłoży taki wniosek. Ale nie przedłożyła. Radny wnioskuje, aby na najbliższej sesji taka uchwała zapadła. Ta uchwała powinna być skierowana do Premiera Rządu. W tych krajach które wymienił przed chwilą, koszt środków produkcji się wyrównał. W tej sytuacji rolnicy polscy nie są w stanie konkurować z rolnikami w krajach o wyższych dopłatach.

Przewodniczący Rady Miejskiej zwrócił uwagę, że uchwałami Rady Miejskiej możemy stanowić prawo miejscowe i nie wie jaka to miałyby być uchwała.

Radny Józef Widziak twierdził, że jeżeli komisja rolna nie przygotuje takiego projektu uchwały, to On przygotowuje. Bo taką uchwałę trzeba podjąć.

Radny Bolesław Piękoś przewodniczący Komisji Rolnej podkreślił, że priorytetem naszej prezydencji w Unii Europejskiej są właśnie te dopłaty. Dlatego też nie ma sensu tworzenia takiej uchwały. Podczas naszej prezydencji sprawa zrównania dopłat dla rolników ma być załatwiona. Nie ma sensu robić zamieszania w tej sprawie.

Radny Andrzej Płuciniak powiedział, że przed chwilą był u pana Misy i dowiedział się, że na stadionie Sparty dzisiaj został zdjęty licznik gazu. Dlatego też chciałby podziękować Radnym i Burmistrzowi za działania. Sparta dotychczas nie otrzymała pieniędzy z drugiej puli środków przeznaczonych na sport w gminie. Nasze dyskusje nic nie dały. Przed chwileczką zabrano licznik gazowy ze Sparty.

Radny Eligiusz Rozenbajger powiedział, że wie o tym, iż jest zaproszenie do Jaromierza i chciałby wiedzieć jaka delegacja jedzie. Temat ten już kiedyś podnosił. Wspólnie z ówczesnym Burmistrzem panem Nowakiem uczestniczył we wstępnych rozmowach w nawiązaniu współpracy z Jaromierzem. Potem to się dobrze toczyło. Jakies dwa lata temu miał spotkanie w Urzędzie w Jaromierzu z grupą tamtejszych radnych w czasie prywatnego pobytu. Podczas tego spotkania podniesiono, że w zasadzie Jaromierz nie ma współpracy z Ziębicami. Kiedyś prezentowały się zespoły Ziębickiego Centrum Kultury, były prezentacje sekcji działających przy ZCK między innymi sekcja modelarska. Były prezentacje artystyczne. Pamięta raz zabawę, gdzie zespół pana Grewlinga grał całą noc w parku miejskim w Jaromierzu. W 2006 roku była wielka prezentacja kulinarna w parku miejskim. Na tym spotkaniu dwa lata temu powiedziano, że współpraca polega na tym, że oni wysyłają zespoły do Ziębic, a Ziębice nic. Tylko przyjeżdżają delegacje. Przekazano nawet informację, że była dyskusja w tamtejszej Radzie Miejskiej na temat sensu współpracy. Oni tego oficjalnie nie powiedzą, ale z Ziębic nikt nie występuje, nikt nie przyjeżdża, tylko delegacje przyjeżdżają. Skoro z Jaromierza przyjechały 4 osoby na Dni Ziębic jako delegacja na jednodniowy pobyt, to z Ziębic też powinny pojechać tylko 4 osoby. Radny chciałby znać skład delegacji. Żeby nie było tak, że stamtąd przyjechały 4 osoby, a od nas pojedzie 20 osób. Chodzi o oficjalną delegację. Stamtąd na Dni Ziębic była oficjalna delegacja czteroosobowa. Chodzi o to, żebyśmy zdawali sobie sprawę, że reprezentujemy obraz Polski w Czechach. Dobrze byłoby wiedzieć, czy ta delegacja ma oficjalny charakter. Chodzi o to, aby Czechom zaproponować coś, co by prezentowałyby szerzej Ziębice. Kiedyś prezentowane były wystawy fotograficzne. Wówczas tamtejsza prasa pisała co Ziębice sobą prezentują. Podczas rozmowy dotarły do radnego przykre słowa, że z naszej strony nie ma żadnej oferty artystycznej. Żadnej oferty, która by prezentowała Ziębice.

Radna Agata Sobków wyjaśniła, że Ona, radny Gruszka i radny Jaźwiec jadą na swój koszt i własnym środkiem transportu. Radna zapewniła, że na pewno będą się przyzwoicie zachowywać.

Pan Burmistrz twierdził, że jest w bardzo dobrych kontaktach zarówno z panem Franko jak i panem Jirką i chcieli zmienić naszą rację, że nie Dni Josefowa i Dni Ziębic, występy nasze tam i występy ich u nas. To jest jako jeden mały element. Pan Burmistrz powiedział, że nie

przywoływałby tej wystawy fotograficznej naszej tam i występu czeskiego zespołu teatralnego u nas. Bo wiemy jak było. Współpraca to są podpisane umowy. Mamy podpisaną umowę o współpracy szkół między sobą, przedszkoli. Dyrekcje przedszkoli podpisały umowy między sobą. Pisali wspólny projekt, który nam nie wyszedł ponieważ uznano, że jest za mało turystyczny. Miało to polegać na zamontowaniu dodatkowych kamer w obu miastach. Ten projekt opracowany przez Urząd Miejski w Jaromierzu i Urząd Miejski w Ziębicach uznano za mało turystyczny. Projekt ten będzie składany ponownie. Zarówno przez nas jak i przez stronę Czeską. Pan Burmistrz powiedział, że nie zawiezie tam naszych Lubnowianek, czy innego zespołu bo jest to męcząca podróż, a po drugie nie ma tam takiej tradycji. Natomiast ich margaretki po raz trzeci do nas nie przyjechały, dlatego, że w tym samym czasie, kiedy u nas są Dni Ziębic one występują na festiwalu. Nie mogą również współpracować sekcje bokserskie, bo bokser mieszkający najbliżej Jaromierza mieszka w odległości 140 km. Pan Burmistrz twierdził, że stara się spotykać z nimi na niwie prywatnej i niczego takiego nie mówiono, co powiedziano panu Lidkowi. Widział się również z panem Pawłem Mertlikiem i nic takiego nie mówił. Pan Burmistrz myśli, że nie na tym to polega, aby zawieźć raz do roku tam zespół Leszka Grewlinga i aby do nas przyjechał ich zespół. Nie na tym polega współpraca. To są tzw. dobrosąsiedzkie odwiedziny.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że jadą we dwóch jako oficjalnie zaproszeni. Chociaż więcej było oficjalnie zaproszonych, ale jak powiedział pan przewodniczący, byli wiele razy w Czechach i teraz chcą odpocząć w domu. Jest również organizowany wyjazd autobusem i wszyscy płacą za siebie. Na Dni Ziębic było zaproszonych o wiele więcej osób, a przyjechały tylko cztery. Być może też mieli inne priorytety. Pan Starosta jak co roku w tym czasie pojechał na cmentarz wojskowy tam gdzie leżą czescy obywatele jak również żołnierze alianccy, którzy walczyli na różnych frontach. Pan Burmistrz uważa, że każdemu można powiedzieć, że robi źle, że można robić lepiej. Pan Burmistrz twierdził, że stara się robić dobrze, ale zawsze każdemu można powiedzieć, że mógł coś zrobić lepiej.

Radna Janina Lancel pytała burmistrza o następujące sprawy:

- czy współpraca z Jaromierzem satysfakcjonuje miasto Ziębice,
- burmistrz mówił o współpracy jednostek, szkół, zakładów z Jaromierzem, czy w początkowych założeniach istniała współpraca Rady Miejskiej w Ziębicach z Radą Miejską Jaromierza,
- czy Pan Burmistrz pamięta, jak proponował Jej wyjazd do Stanów, czy pamięta jak również zaproponował Jej jako osobą w Radzie, która mogłaby być odpowiedzialna za współpracę z zagranicą. Przykro jest stwierdzić, że dopiero w tej chwili dowiaduje się, że już jest zaplanowany wyjazd, że jedzie delegacja do Jaromierza. Chyba, że pan Burmistrz zrezygnował już z propozycji, którą Jej proponował, nie mówiąc Jej o tym.

Pan Burmistrz odpowiadając na ostatnie pytanie powiedział, że na pewno nie zrezygnował. Jeżeli chodzi o wyjazd do Czech, to robią w ten sposób, że szefowa promocji w tamtejszym Urzędzie jest w stałym kontakcie z panem Rafałem Śledziem i Ona przysyła propozycje. Czasami Starosta lub Wicestarosta dzwoni o tym rozmawiamy.

Jeżeli chodzi o współpracę z Radami, to burmistrz twierdził, że zastał taką sytuację i to kontynuuje. Zawsze z tamtej strony przyjeżdżało kilku radnych i od nas też jeździło paru radnych na zasadzie całkiem prywatnych kontaktów. Dla przykładu pan Zygmunt Kuriata nie potrzebuje żadnych zaproszeń, bo jedzie do swojego kolegi radnego pana Polaka. Nie potrzebują zaproszeń, ale odwiedzają się jako radni. Pan Burmistrz powiedział, że jak najbardziej podtrzymuje to hasło, żeby pani radna zechciała być aktywna we współpracy z Kresami Wschodnimi Rzeczypospolitej i równie dobrze znając język angielski mogłaby reprezentować Radę w Brighton. Wspominał już przedstawicielowi z Brighton, że mamy w

radzie dwie osoby , które znają język angielski i prawdopodobnie w przyszłości pojawią się jako przedstawiciele Ziębic. Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli jest opieszale w tej sprawie to się poprawi.

Radny Andrzej Płuciniak zwrócił uwagę, że pan Rozenbajger nie wartościował, czy my robimy teraz dobrze, czy źle. Radny Andrzej Płuciniak powiedział, że Burmistrz mówi, że przeprowadza rozmowy, ale On w to nie wierzy z prostej przyczyny. Ostatnio pan Burmistrz mówił na sesji , że rozmawiał z panem Wolskim na temat tej uroczystej sesji. Radny twierdził, że zadzwonił do pana Wolskiego i okazało się , że Burmistrz nie rozmawiał. To jak mamy wierzyć Burmistrzowi w to co mówi o współpracy. Ponadto pan Domagała powinien powiedzieć na sesji, że jest organizowany wyjazd do Jaromierza i zapytać, kto chce jechać, bo on nie jedzie. Wówczas byłoby normalnie i ktoś by reprezentował Radę. Do tej pory było cicho, a teraz wszyscy są zdziwieni , że jest dyskusja na ten temat. Podobnie było z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych.

Radny Eligiusz Rozenbajger powiedział, że nie chce nikogo oceniać, ale On na współpracę patrzy inaczej. Ma tam rodzinę, bywa tam prywatnie często i oni inaczej z nim rozmawiają.. Radny przekazał swoje bezpośrednie odczucie, swój bezpośredni odbiór jaki otrzymał będąc tam na spotkaniu z grupą osób. Kiedyś ta współpraca była inna. Odbywały się wspólne sesje Rady Miejskiej . Była nawet wspólna sesja Rady Miejskiej Ziębic i Jaromierza, w której uczestniczył biskup z Czech. Odbywały się spotkania robocze reprezentacji Rady Miejskiej Jaromierza , /ok. 15 osób/ i Rady Miejskiej Ziębic. Odbyło się to na terenie ośrodka w Bartnikach. Spotkanie to było poświęcone między innymi prezentacjom doświadczeń w zakresie recyklingu i sortowania odpadów komunalnych. Czesi reprezentowali swoje osiągnięcia i myśmy mogli poznać pewne ich doświadczenia. Czyli coś się działo takiego, co miało poukładany charakter. To, że my nie mamy osiągnięć artystycznych to jest wiadomo, a więc nie mamy wysłać. Ale trzeba zrobić krok, aby pokazać Ziębice Czesi to jest przyjacielski naród , ale bardzo często patrzą krytycznie na Polaków. Można czasami o tym przeczytać w lokalnych gazetach. Pan Jirka płaci za wszystkie osoby, które przyjechały. Nie robi różnicy, czy przyjechały w ramach delegacji, czy też przyjechały prywatnie. Też im oferuje pewien pakiet usług, bo to są ziębiczanie. Było faktem, że ta współpraca jakoś się układała. Największa inwestycja jaka w Ziębicach była, to jest oczyszczalnia ścieków , którą realizował burmistrz Nowak , była równocześnie realizowana z inwestycją podobną w Czechach. Wspólnie wymieniali sobie rozwiązania. Jeździła tam nasza delegacja z wodociągów. Radny powiedział, że proszę się nie oburzać, że On podnosi ten temat, bo On przekazał ten temat tak jak odebrał w rozmowie bezpośredniej z Czechami.

Radny Mariusz Jaźwiec powiedział, że jedzie tam prywatnie za własne pieniądze i nie ma zamiaru nikogo reprezentować. Zwracając się do radnego Płuciniaka radny powiedział, że na temat wyjazdu do Czech umieszczona jest informacja na stronie internetowej od półtora miesiąca. Na temat tego wyjazdu rozmawiali również w grupie radnych. Na stronie internetowej jest wiadomość i można się zapisać na wyjazd. Koszt wyjazdu 20,- zł.

Radna Agata Sobków wyjaśniła, że ten wyjazd organizowali sobie prywatnie. Korzystali faktycznie z pośrednictwa pana Rafała Śledzia i Jego odpowiedniczki w Urzędzie w Jaromierzu. Było to tylko grzecznościowo, bo się już znają. Pani radna zaznaczyła, że Jaromierz oficjalnie radnych nie zapraszał i nie przyszło takie zaproszenie. W poprzedniej kadencji Rady Miejskiej pracowali pan radny Piękoś, pan radny Kuriata i nigdy nie było wspomniane, że myśmy wspólnie z Radą Miejską Jaromierza współpracowali Radna nie rozumie oburzenia pana Radnego skoro nikt nigdy nie zaproponował współpracy i nikt jej nie odrzucił.

Przewodniczący Rady Miejskiej przypomniał radnym ,że na poprzedniej sesji roboczej pan radny Kuriata głośno sformułował informację o tym, że jest wyjazd do Czech do Josefowa i żeby chętni zadeklarowali się. Rozmawiano o tym również przy innej okazji. Nikt z Państwa nie zgłosił, że chce jechać jako przedstawiciel Rady. Teraz macie pretensje. Z radnym panem Płuciniakiem widział się we wtorek w biurze Rady Miejskiej i również nie zgłaszał, że chce jechać.

Pan Burmistrz powiedział, że pan Płuciniak sprawdza każdy Jego krok. Pan Burmistrz dodał, że wyjaśnił z panem Nowakiem sprawę zaproszenia. Pan Nowak twierdził, że nie dostał zaproszenia, natomiast pan Śledź twierdzi, że zaproszenie wysłał. Nie potrafią do końca wyjaśnić dlaczego zaproszenie nie dotarło. W tym dniu kiedy dowiedział się o obciążeniu gminy na kwotę 2.740.000,- zł miał żal i zły był na burmistrza Wolskiego, że wkopał gminę w 2003 rok, bo przekazał aportem ziemię do spółki.. Tak wtedy myślał. Wtedy nie zadzwonił do pana Wolskiego, ale zadzwonił pan Rafał Śledź. Ale pan burmistrz Wolski nie był wtedy wraz z rodziną w Ziębicach. Natomiast po przemyśleniu burmistrz doszedł do wniosku, że będąc na miejscu pana Wolskiego zrobiłby to samo. Bo On nie złamał ustawy , bo na ten sam cel , czyli na budowę składowiska wniósł te grunty aportem do spółki. Zdaniem pan Burmistrza pan Wolski nie złamał prawa, ale że Agencja Nieruchomości tak twierdzi , to jej sprawa. Jeżeli będzie trzeba to pójdziemy z tym do sądu. Dzisiaj uważa, że niesłusznie miał pretensje do pana Wolskiego, że on spowodował tą sprawę. Na Jego miejscu postąpiłby tak samo. Też przekazałby aportem do spółki tę ziemię, bo jest to na ten sam cel i nie łamie się ustawy. Nie można zarzucać panu Wolskiemu, że zbył tą ziemię, bo nie zbył, tylko przekazał do spółki, którą gmina sama utworzyła. A zatem cel na który przekazana została ziemia został zgodnie z ustawą utrzymany. Pani Sekretarz pisząc odpowiedź do Agencji Nieruchomości Rolnej to wywiodła na trzy strony. Prawnie wywiodła, że ówczesne władze gminy w dobrej wierze przekazywały ziemię , jako aport do spółki RCR, która miała budować składowisko odpadów. Pan Burmistrz uważa, że niesłusznie Agencja Nieruchomości Rolnej domaga się od nas zwrotu tych pieniędzy . Burmistrz uważa, że gdyby był na miejscu pana Wolskiego podjąłby dokładnie taką samą decyzję.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że radny Eligiusz Rozenbajger powtarza już ileś razy o tym co Czesi o nas mówią, że jeździmy tam zbyt dużą grupą . Podobnie jak pan Jaźwiec czuje się trochę obrażony i zdegustowany. Jak przyjedzie 4 osoby do zaproszą na obiad te osoby, jak przyjedzie więcej to też ugoszczą więcej osób. Mówi Pan o pretensjach, które oficjalnie nie zostały sformułowane. Jeżeli Czesi mają pretensje do nas , to jako przewodniczącemu głupio jest proponować komukolwiek wyjazd .

Radny Eligiusz Rozenbajger powiedział, że jest to pewne nieporozumienie. On bardzo skromnie powiedział o tym , jakie było Jego odczucie kiedy sobie luźno rozmawiali. To nie było wprost sformułowane. Ma dwie osoby, które były świadkiem tej rozmowy. Chodziło o współpracę artystyczną . Oni przysyłają zespoły, a u nich nie można zaprezentować Ziębic. Nie było w ich sformułowaniu złośliwości. Była to taka uwaga w ramach rozmowy i tak przekazał. Dziwi Go, że tak Państwo traktujecie, że On atakuje, że próbuje radnych w jakiś sposób dyskryminować. To, że jedzie pewna grupa osób prywatnie nie ma zastrzeżeń. W tej kwestii się nie wypowiedział. Powiedział to na marginesie jako ciekawostkę, a radni odebrali jako atak. Zwracając się do radnej Agaty Sobków powiedział, że Jemu się wydaje, że pani Agata jest na tej sali w jakimś stopniu nauczycielem. Niech się oderwie od tego żeby być nauczycielem, Pani jest radną , On nie jest uczniem i tu nie jest sala lekcyjna. Radny powiedział, że była to Jego ostatnia wypowiedź na temat współpracy z Czechami.

Radny Andrzej Phuciniak zaproponował, aby zakończyć już dzisiaj tą zenującą rozmowę, bo szkoda męczyć sołtysów. Ponadto po pół roku współpracy mają sobie wiele do wyjaśnienia i proponował to zrobić na roboczym spotkaniu radnych.

Radna Agata Sobków prosiła radnego Eligiusza Rozenbajgera, aby zwrócił uwagę w swoim obiektywiźmie, który tak chętnie bardzo często podkreśla. To jest odczucie nie tylko Jej ale również pana radnego Jaźwieca i pana Przewodniczącego Rady Miejskiej pana Domagały.. Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych jest za zakończeniem dyskusji na temat współpracy Polsko – Czeskiej. Za zakończeniem dyskusji było 13 głosów, 1 głos wstrzymujący się.

Pan Burmistrz przypomniał, że protokół nr 2 z posiedzenia Komisji Budżetowej Rady Miejskiej mówi o priorytetach, które mają być realizowane w miarę pozyskiwania środków do budżetu. Jako pierwsze zrealizowano dowóz dzieci i fundusz sołecki. Natomiast kolejność pozostałych zadań komisje będą ustalać w ramach pojawiania się środków. Następne zadania to:

- udrożnienie rowu w Wigancicach
- remont zbiornika p.poz. w Bożnowicach,
- opracowanie dokumentacji na remont świetlicy w Czernczycach,
- opracowanie dokumentacji na remont świetlicy i budowę chodnika w Starczówku,
- zakup samochodu p.poz. dla OSP – po decyzji MG Zarządu OSP,
- zwiększenie środków na działalność bieżącą jednostek OSP i ubezpieczenia samochodów OSP – o kwotę 30 tys. zł,
- wygospodarowanie środków na dofinansowanie remontu drogi w Niedźwiedziu - inwestycja wspólna ze Starostwem Żąbkowickim,
- opracowanie dokumentacji na budowę świetlicy wraz z garażem na samochód pożarniczy w Wadachowicach,
- remont ulicy Dębowej w Ziębicach,
- remont nawierzchni boiska przy gimnazjum w Ziębicach.


Pan Burmistrz powiedział, że uważa, że co do dalszych zadań komisje wypowiedzą się na swoich posiedzeniach. Pan Burmistrz proponował, aby zapłacenie za drogę w Niedźwiedziu zapisać jak trzeci priorytet, bo ona już jest zrobiona. Starostwo nie mogło czekać, bo musiało zrealizować środki niewygasające. Stąd prośba burmistrza, aby trzeci priorytet ustalić zapłacenie za drogę w Niedźwiedziu. Pozostałe zadania realizować w ramach pojawiania się środków. W najbliższym czasie ma być tych środków ok. 700 tys. zł.

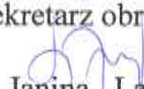
Radny Waclaw Iskra zwrócił uwagę, że ostatnio przeznaczono środki na utrzymanie Orlika, chociaż to nie było przewidziane w priorytetach. Była taka potrzeba i nikt nie miał pretensji do projektodawcy uchwały. Jeżeli chodzi o ustaloną listę priorytetów, to będą się starali tak ją formułować, aby kierować środki tam, gdzie będzie największa potrzeba.

Ad. 9 Zamknięcie sesji.

Po wyczerpaniu dziennego porządku obrad przewodniczący zamknął sesję, dziękując wszystkim za uczestnictwo.

Sesję zakończono o godz. 10.55.

Protokółował:

Bronisław Jarema

Sekretarz obrad:

mgr Janina Lancel

Przewodniczący Rady Miejskiej:

mgr inż. Marian Domagała